Z dniem 1 Października 1884 r. rozpoczynamy w Krakowie wydawnictwo pisma

codziennego

pod tytułem:

Dziennik Powieści.

Obejmując **codziennie** półtora arkusza druku, t. j. 24 stronic w 8ce, zapewni prenumeratorom

przeszło 30 tomów rocznie (450 arkuszy).

Główny nacisk kładziemy na powieści oryginalne **dotąd niedrukowane**, pierwszorzędnych naszych powieściopisarzy.

Najtańsze tego rodzaju i w treść najobfitsze pismo polskie.

Każdy **codzienny numer** składać się będzie z nowéj niedrukowanej oryginalnej powieści najznakomitszych naszych polskich autorów, z powieści tłumaczonej z francuskiego, angielskiego, włoskiego etc.

i z dwóch kartek zapełnionych działem pod tytułem **„NOWINY“**

Każdy numer wyjdzie CODZIENNIE w różowej cienkiej okładce, na której prócz tytułu „Dziennik Powieści“ umieszczone będą INSERATY

Wszystkie powieści z ukończeniem druku dadzą się zupełnie oddzielić i złożyć w osobne tomy.

POLITYKA WYKLUCZONA.

Zauważyliśmy ogólne zajęcie się przeważnéj części Publiczności (zwłaszcza piękniejszéj połowy rodzaju ludzkiego) fejletonami i kroniką pism codziennych, następnie tygodnikami i w nich zawartemi powieściami i w ogóle ruchem literacko-artystycznym. Otóż fejleton i kronika pisma codziennego szczupłe posiadają ramy; zmuszone bowiem ustąpić pierwszego miejsca polityce, trzymają się na uboczu. Tygodniki, przedziałem dni siedmiu niecierpliwią wszystkich czytelników. Im większe zaś powieść umieszczona budzi zajęcie, tém dłuższym zdaje się upływ czasu między ukazaniem się pojedynczych numerów.

Chcąc tedy zapełnić te braki, wydawać będziemy pismo nasze **codziennie** w objętości 1½ arkusza druku, licząc przedewszystkiem na poparcie osób nie zajmujących się wcale polityką — zatem przeważnie na .... **płeć piękną.** — „Dziennik powieści“ usunie praktycznie potrzebę wypożyczania książek; przynosząc bowiem prenumeratorom **przeszło 30 tomów rocznie,** zapewni im z czasem piękny zbiór. — Ztąd też sądzimy, że podejmując nasze wydawnictwo, znajdziemy podstawę bytu, zwłaszcza gdy usilnem naszem staraniem będzie jaknajgodniéj sprostać zadaniu, a mianowicie: mieć na uwadze nietylko **zdrową** z **ścisłą moralnością** połączoną treść powieści, ale i wybitną jej wartość literacką.

W téj myśli przeprowadziliśmy obszerną korespondencyą z pierwszorzędnymi autorami naszymi, prosząc o współpracownictwo. — Szereg ich utworów rozpoczynamy

dotąd niedrukowaną **najnowszą** dwutomową powieścią pod tytułem:

RODZEŃSTWO

napisaną dla nas w Magdeburgu przez Nestora literatury polskiej

J. I. KRASZEWSKIEGO

i tłumaczoną z francuskiego p. t. MŚCICIEL ZBRODNI przez E. de Capendu w 3 tomach.

Przedpłata wynosi:	Półrocznie	Kwartalnie	Miesięcznie
W Krakowie z odbiorem w Redakcyi lub Agencyach	**10 złr.**	**5 złr.**	**1 złr. 80 ct.**
W Krakowie z odniesieniem do domu i w całem Państwie Austr. pocztą	12 „	6 „	2 „ 10 „
Pocztą w Państwie Niemieckiem	14 „	7 „	2 „ 60 „
Pocztą do Włoch, Francyi, Anglii etc.	16 „	8 „	3 „ — „
Pocztą do Rosyi i Królestwa Polskiego	14 Rs.	7 Rs.	2 Rs. 60 kop.

Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i **inseraty** upraszamy nadsyłać **franco**

do Redakcyi „Dziennika powieści“ w Krakowie, ul. Mikołajska Nr 7.

Prenumerować najlepiej w Redakcyi **bezpośrednio** celem usunięcia możliwego spóźnienia lub innych niedokładności. Zresztą prenumeratę przyjmują:

wszystkie Księgarnie polskie i Urzędy pocztowe.

Prosimy o wczesne zapisy, od tego bowiem zależy liczba drukujących się egzemplarzy.

Wydawca **K. J. Arwin-Zieliński.**

W drukarni „CZASU“ w Krakowie.